Sygn. akt: IX GC 842/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy w składzie:
Przewodniczący: sędzia Joanna Buczkowska-Prajs
Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Wianecka
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 listopada 2024 r. w Poznaniu
sprawy z powództwa
przeciwko **Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu**
o zapłatę, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

1. oddala powództwo w całości,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia Joanna Buczkowska-Prajs

Sygn. akt: IX GC 842/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 października 2021 r. złożonym przeciwko pozwanemu Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu powódka wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego kwot: a) 19.536,82 CHF z tytułu nienależnie spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, b) 90 CHF z tytułu nienależnie uiszczonych opłat dodatkowych, tj. łącznie 19.626,82 CHF zapłaconych na podstawie nieważnej umowy kredytu firmowego na wzrost konkurencyjności firmy indeksowanego kursem franka szwajcarskiego z dnia 2 stycznia 2008 r. wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;
2. ewentualnie o ustalenie bezskuteczności postanowień umowy kredytu, w tym postanowień § 1 ust. 1 umowy, § 1 ust. 2 umowy, § 1 ust. 3 umowy, § 4 ust. 1 ppkt 2 umowy, § 4 ust. 2 umowy, § 4 ust. 3 umowy, § 4 ust. 4 umowy, § 5 ust. 1 umowy, § 7 ust. 2 umowy, § 10 umowy, § 12 umowy, pkt IV ust. 2 regulaminu, pkt IV ust. 3 regulaminu, pkt IV ust. 5 regulaminu i pkt IV ust. 13 regulaminu, oraz o ustalenie, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego, pozbawionego mechanizmu indeksacji i oprocentowanego zgodnie z § 4 ust. 2 umowy oraz o zasądzenie z tego tytułu od pozwanego zwrotu nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 35.706,20 PLN wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;
3. ewentualnie o unieważnienie umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i zasądzenie z tego tytułu kwot wskazanych w pkt 1 *petitum* pozwu.

Pozwany złożył odpowiedź na pozew w dniu 13 stycznia 2022 r., wnosząc w niej o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony są przedsiębiorcami. Powódka prowadzi działalność gospodarczą w branży gastronomicznej od 1980 r.

okoliczność bezsporna, nadto dowód: wydruk z ceidg dot. powódki (k. 136-136v), zeznania świadka (k. 259-261), przesłuchanie powódki (k. 316-319)

W połowie 2007 r. powódka podjęła decyzję o zaciągnięciu kredytu w wysokości około 400.000 zł. Jednym z podmiotów, do których zwróciła się w tej sprawie za pośrednictwem

swojego syna, był poprzednik prawny pozwanego - EFG Eurobank Ergasias S.A. Syn powódki kontaktował się również z innymi bankami. Ostatecznie powódka zdecydowała się wybrać ofertę poprzednika prawnego pozwanego, gdyż była jej zdaniem najkorzystniejsza z uwagi na niską marżę banku. Poprzednik prawny pozwanego zaproponował powódce zaciągnięcie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, gdyż stwierdził, że nie posiadała ona zdolności kredytowej, aby uzyskać kredyt we wnioskowanej wysokości w złotówkach.

Powódka potrzebowała środków pieniężnych na finansowanie działalności gospodarczej, a konkretnie na dokończenie rozpoczętej inwestycji polegającej na rozbudowie lokalu, w którym była prowadzona działalność, a także na spłatę dwóch wcześniej zaciągniętych kredytów w Banku BPH S.A. Oddział we Wrześni, jednego zaciągniętego na rozwój działalności firmy, a drugiego zaciągniętego na zakup samochodu firmowego.

W dniu 3 grudnia 2007 r. powódka złożyła wniosek o przyznanie jej kredytu dla małych firm w kwocie 400.000 zł, indeksowanego do waluty obcej (CHF), celem finansowania bieżącej działalności firmy oraz spłaty innych kredytów.

Po pozytywnym rozpatrzeniu powyższego wniosku w dniu 28 grudnia 2007 r. wydana została decyzja kredytowa, w której bank wskazał, na jakich warunkach jest gotów udzielić powódce kredytu. Miał to być kredyt w kwocie 400.000 zł indeksowany kursem CHF na cele wskazane przez powódkę, przyznany na okres 240 miesięcy. Decyzję tą powódka otrzymała.

Następnie, w dniu 2 stycznia 2008 r. powódka przybyła do oddziału pozwanego celem podpisania umowy. Powódka mogła zapoznać się wówczas z treścią umowy, która nie podlegała jednak negocjacjom. Warunki udzielenia kredytu były zgodne z tymi wskazanymi w decyzji kredytowej otrzymanej wcześniej przez powódkę. Powódce przedstawiona została symulacja spłaty kredytu. W momencie podpisywania umowy była ona świadoma, że zawiera umowę o kredyt indeksowany walutą obcą i że kurs waluty może się zmieniać, co wpływać będzie na wysokość jej zobowiązania. Została jednak zapewniona przez pracowników poprzednika prawnego pozwanego, że frank szwajcarski jest walutą bardzo stabilną.
dowód: wniosek o kredyt dla małych firm z 3 grudnia 2007 r. (k. 126-128), decyzja kredytowa z 28 grudnia 2007 r. (k. 130-130v), zeznania świadka (k. 259-261), przesłuchanie powódki (k. 316-319)

W dniu 2 stycznia 2008 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego- EFG Eurobank Ergasias S.A. umowę kredytu firmowego na wzrost konkurencyjności firmy indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Powódka zawarła umowę jako osoba prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Cukiernictwo - Mała Gastronomia. W imieniu

banku umowa została podpisana przez pełnomocników Sylwię Przybylak-Głuchą i Olgę Anacką.

Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 400.000 zł na warunkach określonych w umowie oraz w „Regulaminie kredytowania przedsiębiorców w Polbank EFG", zwanym dalej regulaminem. (§ ust. 1 umowy)

Kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF. Saldo kredytu w walucie obcej miało zostać obliczone według zasad opisanych w regulaminie na podstawie kursu waluty obcej obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu lub w dacie uruchomienia poszczególnych transz kredytu. (§ 1 ust. 2 umowy)

Informacja o kwocie kredytu w walucie obcej miała zostać przesłana powódce wraz z harmonogramem spłat w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. (§ 1 ust. 3 umowy)

Kredyt miał zostać wykorzystany na: a) refinansowanie kredytu udzielonego przez Bank BPH S.A. Oddział we Wrześni umową kredytu ekspres kapitał z 11 października 2006 r., przeznaczonego na finansowanie działalności bieżącej i inwestycyjnej związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą, b) refinansowanie kredytu udzielonego przez Bank BPH S.A. Oddział we Wrześni umową o kredyt na zakup pojazdu z 6 czerwca 2007 r., przeznaczonego na zakup pojazdu używanego marki Citroen Berlingo 2.0 HDI, c) finansowanie działalności bieżącej, d) pokrycie prowizji za udzielenie kredytu należnej bankowi na mocy niniejszej umowy. (§ 2 ust. 1 umowy)

Pozwany udzielił kredytu na okres 240 miesięcy począwszy od daty postawienia kredytu do dyspozycji kredytobiorcy, wskazanej przez bank w potwierdzeniu. (§ 3 ust. 1 umowy)

Powódka jako kredytobiorca zobowiązała się ponieść następujące koszty związane z kredytem: prowizję za udzielenie kredytu w kwocie 6.000 zł, pozostałe prowizje i opłaty, których wysokość i tryb pobrania określała tabela opłat i prowizji dla małych firm, odsetki od wykorzystanego kredytu. (§ 4 ust. 1 umowy)

Odsetki od wykorzystanego kredytu miały być naliczane każdego dnia od dnia uruchomienia kredytu w PLN według zmiennej stopy procentowanej opartej o zmienną stawkę LIBOR 3M oraz stałą marżę banku wynoszącą 5.75 p.p., a po ustanowieniu prawnych zabezpieczeń kredytu 4.75 p.p. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie wynosiło 8.51 % p.a. (§ 4 ust. 2 i 3 umowy)

Powódka jako kredytobiorca potwierdziła, że otrzymała tabelę opłat i prowizji dla małych firm obowiązującą na dzień zawarcia umowy oraz oświadczyła, że akceptuje określone w niej warunki cenowe. (§ 12 umowy)

Integralną część umowy kredytu stanowił „Regulamin kredytowania przedsiębiorców w Polbank EFG", zwany dalej regulaminem.

Zgodnie z pkt IV ust. 1 regulaminu kwota uruchamianego kredytu w walucie ustalana miała być na podstawie kursu kupna dewiz waluty, do której indeksowany był kredyt, określonego w tabeli kursów, obowiązującej w momencie uruchomienia całego kredytu lub poszczególnych transz kredytu. Wypłata kredytu miała następować w złotowej równowartości kwoty w walucie na rachunek zgodny z celem kredytowania. Spłata rat kredytu miała następować w złotych polskich według kursu sprzedaży dewiz określonego w tabeli kursów na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (punkt IV ust. 3 regulaminu). Stosowanie do pkt IV ust. 6 bank na wniosek kredytobiorcy mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu.

dowód: umowa kredytu z 2 stycznia 2008 r. z załącznikami (k. 73-74v, 132-134), regulamin kredytowania (k. 76-78v)

Kredyt został wypłacony w dwóch transzach: 23 stycznia 2008 r. i 13 lutego 2008 r.

Powódka spłacała kredyt początkowo w złotówkach – do dnia 23 maja 2012 r., wpłacając do tego dnia kwotę 75.345,59 zł (24.195,22 CHF) tytułem kapitału i kwotę 122.431,23 zł (41.830,68 CHF) tytułem odsetek. Powódka zapłaciła nadto kwotę 6.000 zł tytułem prowizji od udzielonego kredytu. Począwszy od 22 czerwca 2012 r. kredyt był spłacany przez nią bezpośrednio we frankach szwajcarskich i od tej daty do 31 maja 2021 r. wpłaciła kwotę 70.633,91 CHF tytułem kapitału i kwotę 47.147,28 CHF tytułem odsetek. Powódka zapłaciła nadto kwotę 180 CHF tytułem prowizji za przedterminową spłatę.

Na dzień 31 maja 2021 r. saldo kredytu wynosiło według banku 86.372,30 CHF.

Spłacane raty kredytu były rozliczane przez powódkę jako koszty prowadzonej działalności gospodarczej.

dowód: zaświadczenie pozwanego z 31 maja 2021 r. (k. 80-87v), zeznania świadka (k. 259-261), przesłuchanie powódki (k. 316-319)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, zeznania świadka oraz przesłuchanie powódki.

Dokumentom prywatnym Sąd nadał znaczenie zgodnie z art. 245 k.p.c., a z innych dokumentów przeprowadził dowód stosowanie do art. 243(1) k.p.c. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i prawdziwości dokumentów, z których przeprowadzony został dowód.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania złożone przez świadka. Zeznania te złożone zostały spontanicznie, były spójne i logiczne oraz korespondowały z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy.

Sąd nie znalazł także podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań złożonych przez świadka, nie wykorzystał ich jednak przy czynieniu ustaleń faktycznych, gdyż świadek nie miał żadnej wiedzy o okolicznościach faktycznych dotyczących zawarcia i wykonywania przez strony umowy kredytu, która była przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu w niniejszej sprawie.

W przeważającej mierze Sąd uznał za wiarygodne zeznania złożone przez powódkę. Dotyczyło to tej części jej zeznań, która była zgodna z relacją świadka i z dokumentami złożonymi do akt sprawy. Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom powódki, że pracownicy banku zapewniali ją, że kurs franka szwajcarskiego będzie stały i wysokość rat kredytu nie będzie się zmieniać. Twierdzenia te nie tylko pozostawały w sprzeczności z twierdzeniami świadka, ale także z późniejszymi twierdzeniami powódki sformułowanymi w trakcie przesłuchania, z których wynikało, że spłacając raty kredytu uwzględniała okoliczność, że ich wysokość może się zmieniać z uwagi na zamiany kursu franka szwajcarskiego. Za niewiarygodne Sąd uznał także twierdzenia powódki, że część kredytu zaciągniętego w Banku BPH na finansowanie działalności bieżącej i inwestycyjnej związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą powódka przeznaczyła na remont domu. To twierdzenie również było sprzeczne z zeznaniami świadka, który wskazał, że oba refinansowane kredyty były przeznaczone na działalność gospodarczą powódki, ale również z treścią umowy kredytowej, w której zgodnie z wnioskiem powódki zostało wskazane przeznaczenie kredytów, które chciała ona refinansować kredytem zaciągniętym u poprzednika prawnego pozwanego. Poza tym Sąd zauważył, że zarówno z zeznań powódki, jak i świadka wynikało, że cała spłacana rata kredytu była wliczana przez powódkę do kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd nie dał także wiary twierdzeniom powódki, że inne banki nie chciały jej udzielić kredytu, a poprzednik prawny pozwanego banku nie oceniał jej zdolności kredytowej pod kątem udzielenia jej kredytu złotówkowego. Powyższe twierdzenia były sprzeczne z wyjaśnieniami złożonymi w tym zakresie przez świadka, który zajmował się osobiście szukaniem ofert kredytowych ze strony różnych banków.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W rozpoznawanej sprawie powódka domagała się stwierdzenia przez Sąd nieważności zawartej umowy kredytu i w konsekwencji zwrotu kwot uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanego jako świadczeń nienależnych w oparciu o art. 410 § 2 k.c. Żądanie to zostało sformułowane w pkt I *petitum* pozwu.

Z kolei kwota wskazana w pkt II *petitum* pozwu wynikała z przyjęcia, że zawarta umowa stanowiła umowę kredytu złotowego w wysokości rzeczywiście wypłaconej powódce i stanowiła różnicę pomiędzy sumą kwot uiszczonych na rzecz pozwanego a sumą kwot należnych pozwanemu z pominięciem mechanizmu indeksacji kredytu. Żądanie sformułowane w tym punkcie dotyczyło również ustalenia bezskuteczności postanowień umownych.

W pkt III *petitum* pozwu powódka domagała się kwoty wskazanej w pkt I, żądając unieważnienia umowy kredytu przez Sąd.

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należało, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie potwierdziło stanowiska powódki, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy powódce przysługiwał status konsumenta. Tym samym pozbawiona była ona ochrony prawnej przysługującej konsumentom, w tym wynikającej z przepisów Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i sądów krajowych wydawanego w sprawach konsumenckich.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego status osoby fizycznej jako konsumenta wyznaczany jest w ramach konkretnej czynności prawnej dokonywanej z przedsiębiorcą z uwzględnieniem jej rodzaju i celu. Nie decyduje o nim to, czy dana osoba prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, lecz to, czy czynność zdziałana z przedsiębiorcą pozostaje w bezpośrednim związku z jej działalnością. Punktem odniesienia przy ocenie związku czynności prawnej z prowadzoną przez kredytobiorcę działalnością gospodarczą jako bezpośredniego lub pośredniego są okoliczności danej sprawy istniejące w czasie dokonywania skonkretyzowanej czynności (por. wyrok SN z 28 marca 2024 r., II CSKP 1605/22).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, zauważyć należało, że bez wątpienia powódka zawarła umowę kredytu jako przedsiębiorca. W taki sposób została oznaczona w komparycji umowy, a składając podpis pod umową posłużyła się pieczątką firmową. Najistotniejsze było jednak to, że kredyt zaciągnięty przez powódkę został przeznaczony w całości na cele związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, tj. na refinansowanie dwóch wcześniejszych kredytów udzielonych przez Bank BPH S.A. Oddział we Wrześni: jednego zaciągniętego na finansowanie działalności bieżącej i inwestycyjnej

związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą i drugiego zaciągniętego na zakup pojazdu firmowego, a nadto na finansowanie działalności bieżącej, w tym przede wszystkim na rozbudowę lokalu firmowego. Podkreślenia wymaga, że postępowanie dowodowe nie potwierdziło, aby pierwszy z kredytów, które miały być refinansowane, zostały przeznaczony w 30% na remont domu powódki. Gdyby jednak nawet tak było, to i tak przeważająca część kredytu zaciągniętego u poprzednika prawnego pozwanego byłaby przeznaczona na potrzeby działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę i należałoby go uznać za kredyt związany bezpośrednio z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powódkę.

Biorąc pod uwagę powyższe, powódka nie wykazała, że przy zawarciu umowy bądź w toku wykonywania umowy przysługiwał jej status konsumenta. Należy przy tym zaznaczyć, że w polskim ustawodawstwie nie istnieje domniemanie działania strony jako konsumenta. Wykazanie tego faktu podlega zwykłej regulacji dotyczącej ciężaru dowodu, tj. art. 6 k.c.

W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe okazały się rozważania strony powodowej dotyczące abuzywności postanowień umownych, którą Sąd miałby stwierdzić na podstawie art. 385^1 i nast. k.c. W rozpoznawanej sprawie zastosowania nie mógł znaleźć przepis art. 385^5 k.c. pozwalający objąć ochroną należną konsumentom osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. Przepis ten został bowiem wprowadzony ustawą z dnia 31 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych. Zgodnie z treścią art. 70 ust. 1 powołanej ustawy przepisu art. 385^5 k.c. nie stosuje się do umów zawartych przed dniem 1 stycznia 2021 r.

Niezależnie od stwierdzenia, że powódka nie miała w niniejszej sprawie statusu konsumenta, należało jednak rozważyć, czy umowa kredytu była nieważna na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, art. 358^1 § 2 k.c**.** i art. 353^1 k.c. Sąd nieważności takiej nie stwierdził.

Przepis art. 69 ust. 1 Prawa bankowego definiuje umowę kredytu. Z kolei ust. 2 tego przepisu wymienia *essentialia negotii* tej umowy, które przedmiotowa umowa kredytu zawierała. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie jednoznacznie wskazał, iż umowa kredytu indeksowanego kursem obcej waluty stanowi dopuszczalny prawnie wariant umowy kredytu i nie stoi w sprzeczności z regulacją art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (por. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy opisał umowę kredytu indeksowanego i wskazał na istotne odmienności względem zarówno kredytu denominowanego, jak i walutowego. Sąd Najwyższy wskazał, że różnica między kredytem indeksowanym a denominowanym polega na tym, że w pierwszym przypadku w chwili zawarcia umowy kredytobiorca wie, jaka kwota zostanie mu wypłacona, nie jest w stanie

natomiast określić dokładnej wysokości zadłużenia początkowego, nawet w walucie obcej. Zaś w drugim przypadku kredytobiorca zna wyrażoną w walucie obcej kwotę, którą będzie musiał zwrócić, lecz nie jest w stanie określić przypadającej do zapłaty kwoty w złotych. Obydwa te rodzaje umów różnią się od umów kredytu walutowego w znaczeniu ścisłym. W tym ostatnim przypadku kwota kredytu zostaje wyrażona w umowie w walucie obcej i w tej samej walucie następuje jego wypłata przez bank oraz spłata przez kredytobiorcę (por. wyrok SN z 9 lutego 2023 r., II CSKP 748/22). W orzecznictwie jednoznacznie dopuszcza się zatem konstrukcję kredytu indeksowanego, w której kwota zadłużenia nie jest początkowo znana. Przyjęcie za miernik waluty obcej nie stanowi naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa ani zasad współżycia społecznego. W tym miejscu podkreślić należy, że nie tylko w przypadku kredytów denominowanych czy indeksowanych kredytobiorca nie wie, jaką kwotę będzie musiał ostatecznie spłacić na rzecz banku. Dotyczy to wszystkich umów, także złotówkowych, ze zmiennym oprocentowaniem.

Przepis art. 358^1 § 2 k.c. wprowadza tzw. zasadę waloryzacji. Zdaniem powódki zastosowanie mechanizmu indeksacji do waluty obcej stanowiło w istocie zastrzeżenie, że wysokość świadczenia ustalana jest według innego niż pieniądz miernika wartości. Wprowadzenie takiej metody waloryzacji zobowiązania miałoby być w ocenie powódki niedozwolone wobec faktu, iż funkcję waloryzacyjną w umowie kredytu bankowego pełnią już odsetki. W ocenie Sądu twierdzenia te są jednak nieuprawnione. Dopuszczenie do obrotu prawnego konstrukcji kredytu indeksowanego walutą obcą stanowi potwierdzenie dopuszczalności wprowadzenia takiego mechanizmu waloryzacyjnego. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, nie narusza istoty umowy kredytu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów. W ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przewidziano wprowadzenie do Prawa bankowego regulacji dotyczących kredytu indeksowanego i denominowanego. Nie można jednak twierdzić, że dopiero wprowadzenie takiej regulacji zalegalizowało zawieranie umów tego rodzaju. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone

- do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania (por. wyrok SO w Warszawie z 25 czerwca 2019 r., XXV C 3142/18).

Odnośnie sprzeczności postanowień umowy kredytu z art. 353^1 k.c. Sąd zauważył, podzielając stanowisko Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, zawarte w wyroku z 7 marca 2023 r. (I Aga 199/21), że konsument jest chroniony w sposób szczególny przed nadużyciami swobody kontraktowej, to też określone postanowienie umowne, które uznane by zostało w umowach zawieranych przez konsumenta z przedsiębiorcą za abuzywne, może okazać się dopuszczalne w relacji umownej o zawodowej charakterze. Może jednak być też tak, że zostanie ono zakwalifikowane jako godzące w zasady współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) lub kolidujące z naturą stosunku prawnego (art. 353^1 k.c.) (por. wyrok SN z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22). Sąd Najwyższy podniósł w tym orzeczeniu, że nieważność postanowienia umowy kredytu ze względu na uprawnienie banku do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy i ustalenia wysokości rat kredytu nie przesądza nieważności umowy kredytu. W tym kontekście wskazał, że ograniczenia swobody umów oparte na kryterium zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku prawnego, w zakresie, w jakim przeciwdziałają nadużyciu silniejszej pozycji kontraktowej, nie mają zarazem na celu unicestwienia in toto umowy, której elementem stały się narzucone przez stronę silniejszą postanowienia umowne, lecz dążą do zabezpieczenia równości stron umowy, z poszanowaniem ich prawnych i ekonomicznych interesów. Cel ten, ukierunkowany na utrzymanie umowy, przemawia za koniecznością poszukiwania właściwego rozwiązania przez wyeliminowanie luki powstałej na skutek nieważności postanowień kursowych w sposób pozwalający na dalsze funkcjonowanie umowy, przy słusznym rozkładzie praw i obowiązków stron, nie zaś za uznaniem jej za nieważną w całości. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w powołanym wyżej wyroku podkreślił, że w przypadku zawartej w obrocie gospodarczym umowy, zwłaszcza takiej, która miała obowiązywać przez 15 lat, dążenie do utrzymania stosunku prawnego w mocy, przy pominięciu postanowień naruszających swobodę kontraktową, jest jak najbardziej zasadne i Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni stanowisko to podziela. Sąd zgadza się, że brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka nie zawarłaby przedmiotowej umowy kredytowej w sytuacji, gdyby kwestionowane przez nią obecnie klauzule indeksacyjne przewidywały - zamiast uprawnienia banku do jednostronnego

ustalania kursu CHF stosowanego w rozliczeniach stron – oparcie się w tym zakresie na kryterium obiektywnym.

W tym stanie rzeczy Sąd nie podzielił stanowiska powódki, że umowa kredytu łącząca ją z pozwanym była nieważna w całości z uwagi na treść przedmiotowych klauzul indeksacyjnych. Podkreślenia wymaga, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynikało, że zawarcie przedmiotowej umowy było spowodowane wykorzystaniem przez bank silniejszej pozycji. Powódka jako przedsiębiorca zdecydowała się świadomie na kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, ponieważ był on dla niej wówczas korzystniejszy. W niniejszej sprawie nie zostało przy tym wykazane, że kurs stosowany przez pozwanego do przeliczeń odbiegał od kursów rynkowych stosowanych przez inne banki czy bank centralny, a w przypadku sporów pomiędzy przedsiębiorcami nie jest tak, jak w sporach z udziałem konsumenta, że klauzula abuzywna krzywdzi konsumenta już z samego faktu jej istnienia w umowie. Niezależnie od powyższego należało również zauważyć, że stosowanie klauzul przeliczeniowych zostało przez strony wyeleminowane z umowy w związku z rozpoczęciem spłacania przez powódkę od pewnego momentu obowiązywania umowy rat kredytu we frankach szwajcarskich.

Wprawdzie w judykaturze przyjmuje się, że postanowienia umowy kredytowej upoważniające bank do jednostronnego określenia kursu CHF, po którym następuje wyliczenie sumy wypłacanego kredytu oraz ustalenie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych wykraczają poza granicę swobody umów art. 353^1 k.c. (por. wyrok SN z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22 oraz uchwała SN z 28 kwietnia 2022r., III CZP 40/22), lecz zgodnie z powyższymi wskazaniami, nie daje to podstaw do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej w całości (tak SA w Poznaniu w wyroku z 7 marca 2023 r., I Aga 199/21).

W związku z uznaniem, że umowa kredytu nie jest w całości nieważna, to żądanie zapłaty oparte na przepisach o nienależnym świadczeniu spełnionym w wykonaniu tej umowy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd zauważył, że powódka nie domagała się w niniejszej sprawie ustalenia nieważności klauzul indeksacyjnych, a jedynie stwierdzenia nieważność całej umowy, z którą w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia – nawet w przypadku uznania, że klauzule indeksacyjne były nieważne. Odnośnie tych klauzul domagała się jedynie w żądaniu ewentualnym ustalenia ich bezskuteczności jako niedozwolonych klauzul umownych, co nie mogło mieć miejsca, gdyż powódce nie przysługiwał status konsumenta. Jedynie na marginesie zauważyć należało, że w razie stwierdzenia nieważności klauzul indeksacyjnych otwarta pozostałaby kwestia, w jaki sposób winny być wypełnione luki w umowie kredytowej wynikające z ewentualnej

nieważności tych klauzul, na przykład przez zastosowanie do rozliczeń kursu średniego NBP. Powódka nie wniosła o ustalenie treści postanowień umownych wypełniających lukę powstałą w następstwie ewentualnej eliminacji kwestionowanych przez nią klauzul indeksacyjnych. Z pewnością brak było natomiast podstaw do uznania za powódką, że zawarta umowa kredytowa była umową o kredyt złotówkowy. Takie rozstrzygnięcie stałoby w sprzeczności ze stanem faktycznym niniejszej sprawy i byłoby niedopuszczalne jako całkowicie sprzeczne z zamiarem stron i celem umowy. Prowadziłoby do konwersji prawnie dopuszczalnego wariantu umowy kredytu, jakim jest umowa kredytu indeksowanego, w całkowicie inny wariant umowy kredytu, jakim jest umowa kredytu złotowego. W tym miejscu jedynie na marginesie wskazać należy, że powódka, wnosząc o ustalenie, że zawarta przez nią z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu była umową o kredyt złotówkowy, wniosła jedocześnie o zasądzenie określonej kwoty z tytułu nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, nie tylko nie wykazując, ale nawet nie wyjaśniając, w jaki sposób nadpłata ta została wyliczona, pozwany zaś kwestionował żądania pozwu tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Odnosząc się jeszcze do żądania ustalenia bezskuteczności postanowień regulujących mechanizm przeliczeniowy i innych postanowień, wskazać należało na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zgodnie z którym nieważność jest najostrzejszą sankcją wadliwej czynności prawnej, z kolei bezskuteczność jest sankcją nie tyle z tytułu nieprawidłowości tkwiącej w samej czynności prawnej, co jest istotą nieważności bezwzględnej, lecz z tytułu intencji osób, które daną czynność podjęły. O uznaniu czynności za bezskuteczną przesądzają warunki i okoliczności, w jakich dana czynność została podjęta, a nie nieprawidłowości tkwiące w niej samej (por. wyrok SA w Krakowie z 16 stycznia 2015 r., I ACa 1493/14). Klauzule indeksacyjne mogłyby być zatem rozpatrywane jedynie w kontekście ich nieważności z uwagi na naruszenie art. 353^1 k.c., a nie w kontekście ich bezskuteczności. Sąd nie był władny tego jednak uczynić ze względu na zakaz wyrokowania ponad żądanie.

Niezależnie od powyższego Sąd stwierdził, że powódka nie miała interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia bezskuteczności postanowień umowy kredytu. W orzecznictwie ugruntował się pogląd mówiący, iż interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie aktualizuje się wówczas, gdy stronie nie przysługują środki ochrony o szerszym charakterze, w szczególności w postaci powództwa o świadczenie. Wprawdzie Sądy uznawały na tle sporów wynikających umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej, że nie sposób odmówić kredytobiorcy interesu prawnego w wytoczeniu powództwa ustalającego, gdy ustalenie takie nie stanowi jedynie przesłanki powództwa o zapłatę, które może on wytoczyć przeciwko kredytodawcy, ale służy również wykazaniu, że powód nie jest

zobowiązany do wynikającego z nieważnej umowy świadczenia dalszych rat kredytowych na rzecz banku.

W niniejszej sprawie sytuacja taka jednak nie występowała. Sporne klauzule przeliczeniowe nie mają już bowiem zastosowania w umowie pomiędzy stronami, gdyż raty spłacane są od pewnego momentu we franku szwajcarskim. Wprowadzenie do umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF możliwości spłaty bezpośrednio w CHF pozbawia kredytobiorcy interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności tych postanowień umowy, które stanowiły o zastosowaniu kursu CHF z tabeli kursów walut banku w zakresie spłat dokonanych po wprowadzeniu powołanej możliwości (por. wyrok SA w Warszawie z 18 grudnia 2018 r., I ACa 953/16).

Reasumując, brak było interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia bezskuteczności klauzul indeksacyjnych oraz innych wymienionych przez powódkę postanowień.

Na uwzględnienie nie zasługiwało również żądanie ewentualne dotyczące unieważnienia umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Należy w tym miejscu ponownie wskazać, że powódka w niniejszym postępowaniu nie miała statusu konsumenta, a przepisy tej ustawy mają za zadanie szczególną ochronę konsumentów w stosunkach z przedsiębiorcami.

Na zakończenie rozważań należało się jeszcze odnieść do innych, szczegółowych zarzutów sformułowanych przez powódkę w trakcie procesu.

Powódka zarzuciła, że umowa stała się niewykonalna z uwagi na fakt, iż wskaźnik LIBOR, w oparciu o który ustalana była podstawa oprocentowania udzielonego powódce kredytu, nie jest już publikowany. Problem ten został dostrzeżony przez ustawodawcę europejskiego. Celem zapobieżenia niemożności wykonywania umów kredytowych, w których odwołano się do wskaźnika LIBOR, Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) 2021/1847. Zgodnie z tym Rozporządzeniem wszystkie umowy odwołujące się do wskaźnika LIBOR podlegają z mocy prawa konwersji w ten sposób, że wskaźnik LIBOR zostaje zastąpiony wskaźnikiem SARON. Zmiana ma skutek natychmiastowy z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika LIBOR i następuje z mocy prawa.

Powódka zarzuciła również poprzednikowi prawnemu pozwanego naruszenie obowiązków informacyjnych, gdyż nie poinformował jej o możliwych zmianach kursu franka szwajcarskiego mogących mieć wpływ na zakres jej obowiązków i pozwalających ocenić jej między innymi realną wysokość kredytu i jego koszt. Powódka przytoczyła przy tym szereg orzeczeń TSUE odnoszących się do sporów banków z konsumentami i powołała się na przepisy

Dyrektywy 93/13, które nie znajdowały w jej przypadku zastosowania. W ocenie Sądu postanowienia umowy zostały sformułowane w sposób jasny, a jak wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego, powódce przedstawiona została symulacja spłaty kredytu, a w momencie podpisywania umowy była ona świadoma, że zawiera umowę o kredyt indeksowany walutą obcą i że kurs waluty może się zmieniać, co wpływać będzie na wysokość jej zobowiązania.

Powódka zarzuciła również stronie pozwanej naruszenie Prawa dewizowego. Nietrafne było stanowisko powódki, jakoby umowa nie spełniała wymogów pozwalających na uznanie jej za dokonaną w ramach dopuszczonego przez Prawo dewizowe odstępstwa od art. 358 § 1 k.c. Jak zostało to już wyżej wskazane, umowa kredytu indeksowanego jest dopuszczalnym prawnie wariantem umowy kredytu. Problematyka zastosowania zasady walutowości i wyjątków od zastosowania przepisów Prawa dewizowego stanowiła przedmiot rozważań Sądu Najwyższego. Wyraził on pogląd, że eksponowanie nieważności umowy obligacyjnej naruszającej zasadę walutowości wymaga dodatkowo wskazania odpowiedniego przepisu Prawa dewizowego, ponieważ w art. 358 § 1 k.c. dopuszczono wyjątki od sformułowanej w nim reguły. Poza tym wskazał, że art. 358 § 1 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r. Z tego względu nie może być miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej zawartej przed tą datą. Po drugie, przed wejściem tej nowelizacji w życie, art. 358 § 1 k.c. wyrażał jedynie zasadę walutowości, której zakres był ograniczony - m.in. w stosunku do banków - przez regulacje wynikające z Prawa dewizowego. Z art. 3 pkt 1 ustawy Prawo dewizowe w brzmieniu z daty zawarcia umowy wynikało, że dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń m.in. określonych w art. 9, w zakresie których nie udzielono zezwoleń dewizowych, o których mowa w art. 5. Natomiast ograniczeń określonych w art. 9 nie stosowało się do obrotu dewizowego, o ile jedną z jego stron jest bank lub inna instytucja finansowa, prowadząca działalność pod nadzorem władz nadzorczych, uprawnionych, na podstawie odrębnych przepisów, do sprawowania nadzoru nad określonymi instytucjami finansowymi (por. wyrok SN z 27 lipca 2021 r., V CSKP 40/21).

Powódka zarzuciła również, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowiła instrument finansowy w rozumieniu ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. O braku tego przymiotu przesądził TSUE, który w wyroku z 3 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. C-312/14 stwierdził, że nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w

rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 Dyrektywy 2004/39/WE niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu kredytu oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży tej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Ten pogląd należy odnieść również do umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej, w tym do spornej umowy. Niezasadne jest w związku z tym twierdzenie powódki, że poprzednik prawny pozwanego nie dopełnił obowiązku informacyjnego właściwego w przypadku oferowania instrumentów finansowych.

Odnoście do zarzutu stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych Sąd zauważył, że powódce nie przysługiwała w tym zakresie ochrona należna konsumentom. Ponadto nietrafne były twierdzenia powódki, jakoby za nieuczciwą praktykę rynkową uznać należało podkreślanie przez bank niższego oprocentowania i niższej raty kredytu w porównaniu z kredytem czysto złotowym. W 2008 r., kiedy zawierana była umowa kredytu, frank szwajcarski był walutą stabilną i bezpieczną. Początkowo zresztą umowa kredytu indeksowanego była dla powódki w istocie korzystniejsza niż umowa kredytu złotówkowego. Jak trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny w Poznaniu, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym akceptacja przez powoda tych postanowień umowy, które były konsekwencją waloryzacji kursem CHF, była spowodowana przekonaniem, że zawarta umowa oceniana jako całość była dla niego korzystniejsza - „tańsza” (por. wyrok SA w Poznaniu z 7 marca 2023 r., I AGa 199/21).

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut powódki dotyczący braku umocowania do zawarcia umowy kredytu pracowników banku Sylwii Przybylak-Głuchej oraz Olgi Anackiej. Należy bowiem wskazać, że zgodnie z art. 97 k.c. osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługiwania publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Wymienione pełnomocniczki banku podpisały z powódkę umowę kredytu w oddziale banku i posłużyły się pieczątkami firmowymi. Ponadto poprzednik prawny pozwanego przystąpił do wykonywania umowy poprzez postawienie do dyspozycji środków pieniężnych w oparciu o zawartą przez osoby działające w jego imieniu umowę kredytu.

Uwzględniając przedstawione wyżej okoliczności i powołane przepisy, brak było podstaw do uwzględnienia zarówno żądania głównego dotyczącego zasądzenia określonej kwoty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy, jak i zarzutów ewentualnych dotyczących ustalenia i zasądzenia.

W związku z powyższym bezprzedmiotowe było analizowanie zarzutu pozwanego dotyczącego przedawnienia roszczenia i jedynie na marginesie wskazać należy, że nie zasługiwał on na uwzględnienie, gdyż bieg przedawnienia roszczeń kredytobiorcy w związku z nieważną umową kredytu rozpoczyna się w momencie powzięcia wiedzy o wadliwości umowy lub jej zakwestionowania przez kredytobiorcy. W niniejszej sprawie brak było podstaw do uznania, aby nastąpiło to wcześniej niż w 2018 r.

W tym stanie rzeczy w punkcie 1 wyroku Sąd oddalił powództwo w całości.

W punkcie 2 wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę powodową, jako stronę przygrywającą sprawę. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składały się koszty zastępstwa procesowego (5.400 zł) oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa (17 zł). W rozpoznawanej sprawie Sąd nie znalazł żadnych podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

sędzia Joanna Buczkowska-Prajs